

Izery odkryte na nowo... dla narciarzy

Góry Izerskie to jeden z ostatnich w polskiej części Sudetów zakątków wolnych od silnej presji człowieka. Realizowana jest w nim jednak, z pogwałceniem prawa, inwestycja drastycznie ingerująca w przyrodę – wyciąg na Stóg Izerski.

Specyfikę i odrębność Gór Izerskich od innych pasm Sudetów wyznaczają: oryginalna rzeźba terenu, klimat i co za tym idzie – szata roślinna. Rozległe wypłaszczenia grzbietów górskich umożliwiły powstanie niespotykanych nigdzie indziej w Sudetach w takiej ilości kompleksów górskich torfowisk przejściowych i wysokich. Centrum ich występowania jest tzw. Hala Izerska, która wraz z terenami przyległymi wchodzi w skład ponad 500-hektarowego rezerwatu przyrody, a obecnie także obszaru Natura 2000 „Torfowiska Izerskie”. Obszar ten jest wyjątkowy pod względem florystycznym, zawierając takie osobliwości, jak wierzba karłowata czy najniżej położone w Sudetach stanowiska kosodrzewiny. Z roślin typowych dla torfowisk obecne są tu m.in. turzycza skąpokwiatowa, wełnianeczka darniowa, wełnianka pochwowata, modrzewnica zwyczajna, rosiczka okrągłolistna, rosiczka pośrednia i oczywiście torfowce. Torfowiska swą rzeźbą wyniesionych kęp i zalanych wodą obniżeń przypominają torfowiska wysokie Skandynawii, spotykane np. w Szwecji.



Budowa górnej stacji gondoli. Fot. Paweł Kisiel

Teren Gór Izerskich przez wiele lat pozostawał w cieniu sąsiednich Karkonoszy i nie doczekał się intensywnego rozwoju infrastruktury drogowej i turystycznej. Nadal kompleksy leśne tworzą tu zwarty system przestrzenny, umożliwiając swobodne przemieszczanie się zwierząt. Dlatego teren ten został włączony do sieci korytarzy ekologicznych, łączących ze sobą poszczególne obszary Natura 2000.

Wchodzi on także w skład korytarza ekologicznego, łączącego obszar północnej i północno-zachodniej Polski oraz zachodnich Czech poprzez obszary ujęte w sieci Natura 2000 w środkowo-wschodnich Czechach z Karpatami. Góry Izerskie stanowią również trasę migracji wilka i rysia. Na obszarze tym istnieje też obszar węzłowy sieci korytarzy ekologicznych wg koncepcji ECONET-PL.

Teren Gór Izerskich łączy populacje dużych ssaków drapieżnych i umożliwia im swobodne przemieszczanie się i ponowne zajmowanie różnych obszarów. Dotyczy to zwłaszcza niewielkiej populacji wilka z pogranicza niemiecko-polskiego w północnej części Borów Dolnośląskich oraz przewidywanej przyszłej kolonizacji zachodniej Polski przez osobniki migrujące ze wschodu naszego kraju. Niedawne obserwacje wilków z Jeseníków wskazują na wykorzystanie Sudetów jako trasy migracji lub miejsca stałego osiedlenia.

Również pojedyncze obserwacje rysia z terenu czeskich Gór Izerskich z lat 2000-2003 wskazują na wykorzystywanie tego obszaru jako trasy migracji i być może prób stałego osiedlenia. Najbliżej położona niewielka populacja rysia znajduje się na terenie czeskich Jeseníków.

Na terenie Gór znajduje się jedna z dwóch ostatnich populacji cietrzewia na obszarze Dolnego Śląska. Cietrzew został wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt jako gatunek silnie zagrożony wyginięciem, posiada obecnie w skali kraju status gatunku „szybko zmniejszającego swą liczebność” (Tomiałojć, Stawarczyk 2003). W Górach Izerskich w latach 1993-1997 odnotowano spadek jego liczebności o 69%. Główne zagrożenia to przemiany krajobrazu, powodujące jego ujednoczenie, zanik specyficznych elementów (np. otwarte polany, torfowiska) oraz bezpośredni wpływ człowieka, który płosząc ptaki w okresie toków czy wychowu młodych, obniża sukces lęgowy.

Góry Izerskie są miejscem popularnym wśród turystów z Polski i Niemiec. Jest to bodaj najdogodniejsze i najlepiej przygotowane w Sudetach miejsce do uprawiania narciarstwa biegowego. Rozgrywany co roku słynny Bieg Piastów przyciąga rzesze amatorów narciarstwa biegowego, którzy zasilają budżet lokalnych przedsiębiorców. W Góry przybywa także wielu miłośników turystyki rowerowej, którzy znajdują tu dobre warunki dzięki gęstej sieci specjalnych tras. Góry Izerskie są też po prostu piękne. Nie ma drugiego miejsca o tak specyficznym krajobrazie, gdzie możemy podziwiać rozległe panoramy delikatnie wznoszących się grzbietów, a po godzinie marszu znaleźć się w miejscu jakby wprost ze Skandynawii.

Mimo takich atutów regionu i uzdrowskiego charakteru pobliskiego Świeradowa-Zdroju, samorządowcy z gminy Mirsk wybrali nieco inny model rozwoju turystycznego. Postanowiono wybudować wyciąg narciarski, którego dolna stacja znajduje się na obrzeżach Świeradowa, natomiast górna oraz początek nowopowstałej nartostrady – na szczycie Stogu Izerskiego. Do realizacji przedsięwzięcia powołano firmę Kolej Gondolowa Świeradów Zdrój Sp. z o.o.

Obszar, gdzie poprowadzono kolejkę i nartostradę, położony jest w pobliżu zgłoszonego przez polski rząd obszaru Natura 2000 Torfowiska Izerskie (PLH020047). Tymczasem, zgodnie z art. 33. ust.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, zabrania się podejmowania działań mogących w znaczący sposób pogorszyć stan siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków roślin i zwierząt, a także w znaczący sposób wpłynąć negatywnie na gatunki, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000.

Koniecznym warunkiem umożliwiającym realizację tej inwestycji, byłoby wydanie przez wojewodę pozwolenia na realizację przedsięwzięcia negatywnie oddziałującego na obszar Natura 2000. Decyzję taką wojewoda mógłby wydać tylko po przeprowadzeniu oceny oddziaływania na środowisko. Procedury OOS w aspekcie wpływu na obszar Natura 2000 jednak w ogóle nie przeprowadzono! Wprawdzie w 2003 r. wydano pozwolenie na budowę, jednak kompletnie zignorowano art. 10 ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. Inwestor do tej pory nie wystąpił z wymaganym przezeń wnioskiem o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Kolejkę i nartostradę zaczęto budować i de facto właściwie już wybudowano, łamiąc przepisy prawa.

Dodatkowo teren budowy jest miejscem występowania głuszca, który jako gatunek ściśle chroniony nie podlega ustępstwom w ochronie na rzecz racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej. Z tego względu nie można prowadzić na tym terenie prac budowlanych w pewnych okresach. Obowiązek ten wynika zarówno z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (termin od 1 lutego do 31 maja), jak i z decyzji Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk (decyzja nr 14/03 z dnia 07.04.2003 r.) o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (termin od 15 lutego do 15 lipca). Prace budowlane były jednak prowadzone w tych terminach – w okresie godów, wysiadywania jaj i wodzenia piskląt przez samice – co stanowi rażące naruszenie przepisów. Co więcej, ww. decyzja Burmistrza Miasta i Gminy w Mirsku nakłada obowiązek prowadzenia monitoringu populacji cietrzewia, stanu chemicznego gleb i czystości wody w otoczeniu inwestycji. Czy wypełniono obowiązki wynikające z powyższej decyzji? Wizje terenowe nasuwają, delikatnie mówiąc, poważne wątpliwości.

Budowa wyciągu narciarskiego Świeradów-Zdrój – Stóg Izerski ogranicza funkcjonalność korytarza ekologicznego poprzez zredukowanie przestrzeni, w której zwierzęta mogą się swobodnie przemieszczać, wolne od oddziaływania ze strony człowieka. Negatywne skutki budowy i eksploatacji kolei, nartostrady oraz infrastruktury towarzyszącej, mogą spowodować bezpośrednie naruszenie funkcji korytarza ekologicznego.

Podobnie sytuacja ma się w przypadku cietrzewia. Nie dokonano oceny aktualnego stanu izerskiej

populacji i wpływu inwestycji na ten gatunek. Sporządzony w grudniu 2002 r. „Raport oddziaływania inwestycji na środowisko” stwierdza lakonicznie, iż oddziaływanie na gatunek nie powinno wystąpić.

W związku z wystąpieniem szkody w środowisku w rozumieniu ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyła wniosek do wojewódzkiego konserwatora przyrody o wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego, zgodnie z zapisami ww. ustawy oraz o uczestnictwo w postępowaniu na prawach strony. Jednocześnie Prokuratura Rejonowej w Jeleniej Górze otrzymała wniosek o ściganie winnego przestępstwa z art. 187 i 188 Kodeksu Karnego.

Obecnie oczekujemy na dalszy rozwój sprawy i stanowcze działania WKP. Sytuacja jest o tyle trudna, iż mamy do czynienia z inwestycją właściwie już zrealizowaną. Nie zmienia to jednak faktu rażącego naruszenia przez inwestora zapisów polskiego prawa. Domagać będziemy się jak najszerszych kompensacji strat przyrodniczych i przywrócenia środowiska do jego pierwotnego stanu.

Wojciech Lewandowski

Tomiałojć L., Stawarczyk T., Awifauna Polski. *Rozmieszczenie, liczebność i zmiany*, PTPP „proNatura”, Wrocław, 2003